

PiS odwołał Wszystkich Świętych!

31 października 2020

Polski rząd wprowadza nowe restrykcje wymierzone w obywateli. Po odwołaniu Wielkanocy właśnie odwołano Wszystkich Świętych. Wczoraj premier Mateusz Morawiecki ogłosił, że do poniedziałku zamknięte będą wszystkie cmentarze.

Decyzja rządu PiS powoduje, że Polacy nie będą mogli odwiedzić grobów swoich. Tak dotkliwej restrykcji nie było nawet za czasów stanu wojennego. Zakaz odwiedzania cmentarzy wprowadzono w tym samym czasie, gdy po polskich miastach przetaczają się hordy zwolenników aborcji.

Można mieć pewność, że ta sama policja, która jest bezsilna w przypadku protestów lewicy, będzie bardzo gorliwie bronić cmentarzy przed ludźmi, mimo, że nie kwapiła się do obrony kościołów atakowanych przez wściekły tłum. Premier Morawiecki publicznie stwierdził, że nie chce interweniować.

Covidowi eksperci, jak profesor Krzysztof Simon z wrocławskiego szpitala zakaźnego na ulicy Koszarowej, był łaskaw zauważyć w ciągu dwóch tygodni najpierw, że pełne cmentarze to skrajne niebezpieczeństwo, a potem, że lewicowe masowe protesty to nie jest duże zagrożenie, bo wszyscy mają maski. Na tym etapie rządowej epidemii nikt już nie zawraca sobie głowy takimi detalami jak logika wypowiedzi.

Jest to naprawdę dziwne, że Polacy nie dostrzegają tego dwójmyślenia, które wprost sugeruje, że skoro policja może nie reagować na protesty skupiające setki tysięcy ludzi, to albo oznacza to, że zagrożenia nie ma, albo władzy zależy na dużej ilości zachorowań i bierność służb porządkowych ma głębszy sens poza obawą o klangor z zagranicy.

Zamiast ogarnąć protesty postanowiono zastosować zasadę –

silni wobec słabych, słabi wobec silnych – i przystąpiono do tresury staruszków. Ciekawe czy Jarosław Kaczyński znowu zakpi sobie z nas wszystkich jadąc na groby bliskich w myśl zasady „mój ból jest większy niż twój”.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl